

GAZETA KRAKOWSKA

№ 28.

Z KRAKOWA DNIA 7 KWIETNIA 1824 ROKU WE SRODE.

Z Paryża d. 29 Marca.

Dnia 20 w południe odbyło się pierwsze tymczasowe posiedzenie izby Deputowanych. Imienne powołanie okazało, iż więcej nad 160 nie było obecnych członków. Najstarszym z Deputowanych jest de l Rigaudin, a najmłodszym Seguret. Losem wyznaczono deputacyją z 25 członków, która przy zagaieniu posiedzeń Króla przyjmie, i pomiędzy nimi jeden tylko znajduje się liberalista Baron Mechin. Takież właśnie zachodzi stosunek w całej liberalney opozycyi przeciw rojalistom w izbie.

Onegdaj rozstrzygnęła Rada Stanu rzecz względem zabranego w r. z. Hiszpańskiego hogato wyładowanego okrętu Veloz Mariana; lecz uchwała iey niewypadła pomyślnie dla proszących.

D. 10 Grudnia z Roszfort wyszła 4 galery przybyły d. 26 Stycznia do Martyniki, i przeznaczone są do zapobiegania ukradkowemu handlowi na brzegi naszych osad.

Przed kilku dniami przechodziło się 3 ludzi po ogrodzie Tuilleries, i jeden z nich przedraz bawelny, nazwiskiem

Surateau, napisał na śniegu parapłuiem kilka obelżywych słów przeciw Królowi. Policya skazała go za to na zapłacenie 500 Fr. kary pieniężney.

Od kilku dni biega tu siekawy romans Outika, którego autorką mienią być Xiężną Berry. Teraz drukuie się powtórnie na korzyść ubogich, i niektóre teatry przerabiają go na dramatyczne wystawienia.

Młodzi kupcy w Milhausen dali d. 14 b. m. ucztę dla Deputowanego Köchlin, na której znajdowało się przeszło 100 osób, i podczas iey oddano P. Köchlin pięknie zrobiony złoty wazon.

Z warsztatu w Bordeaux d. 16 b. m. dwa statki Królewskie spuszczone zostały.

Od granic Hiszpańskich d. 19 Marca.

Mówią, iż dwa bataliony osady Francuzkiej z Barcelony do Majorki odpłyną dla stania osadą w Palma.

Baron Eroles do 11 b. m. nie wyjechał z Barcelony; z tem wszystkiem następcą iego, Marci Can posarado ieszcze nie zjechał; jest on tylko tymczasowym

Gubernatorem, bo ważny ten urząd przeznaczony jest Xaweremu Castanęs.

Były Augustyjanin Puzolet, dotychczasowy nauczyciel prawa kanonicznego w uniwersytecie Barcelońskim, został przez Arcybiskupa do klasztoru Villaron-da odełany. Los tego Xiędza, którego miano za Cycerona w Katalonii, w ele ludzi interessował, i nawet Francuzcy Jenerałowie i Baron Eroles wstawiali się za nim, lecz Arcybiskup odpowiedzieć miał, iż stósować się musi do odebranych z Madrytu rozkazów.

Biskup Bajony pojechał d. 15 b. m. z jednem kanonikiem poczta do Paryża. Nikt zgadnąć nie może tego nagłego wyjazdu. Niektórzy twierdzą, iż w Paryżu utworzone być ma koncylium.

Z Madrytu d. 12 Marca.

Lekarze, którzy podpisali zdanie o stanie zdrowia Króla, którego przymuszano do wyjazdu do Sewilli, podali teraz prośbę do J.K.Mci, aby z listy wygnanców wymazanemi byli.

Wiadomi rzeczy ludzie twierdzą, iż Margr. Mataflorida niebawnie na swoje poselstwo do Turynu wyiedzie.

Wczorajsza Gazeta rządowa ogłosiła długi wyrok o narodowym długu i o powolnem jego spłaceniu. — W Xięzce obrachowanych długów wniesionych być ma 20 milion. realów, dla spłacenia prowizyi od sześćset milionów realów, na której umorzenie przeznaczonych jest corocznie 6 mill. Z wielkiej Xięgi tymczasowych długów przeniesionych być ma do Xięgi stałych długów 200 mill. z prowizyją po 5 od 100. Z pożyczek zapisanych ma być w wielkiej Xiędze do 800 mill. Oby tylko wyrok ten z zacho-

dzącego braku pieniędzy mógł być skuteczniony!

Z Londynu d. 19 Marca.

D. 16 b. m. w izbie wyższej Parlamentu Minister spraw morskich Lord Bathurst, a w niższej Minister spraw zagranicznych P. Canning wnieśli rzecz o ulepszenie stanu niewolników i zniesienie odrazu handlu niewolnikami przez okręty naszego narodu. Natrafionego w takowym przypadku okrętu, kapitan i cały lud uważanemi być mają jako rozbojnicy morsey, i stosownie do takowego oznaczenia ukaranemi (to jest szubienicą.) Mowa Lorda Bathurst zawiera w treści: Na przeszłoroecznem posiedzeniu Parlamentu zatwierdził Król postanowienie izby niższej, ażeby w Zachodnio-Indyjskich wyspach administracyja nad niewolnikami złagodzoną była. Lecz nie wiele zważano na to, a najmniej na największej cukrowej naszej wyspie Jamaica, gdzie ludzko i daleko lepiej, niżeli w północnej Ameryce obchodzono się z niewolnikami. Prawo stanowienia w tej mierze należy bez sprzeczenia do Parlamentu, jednakże sposób wykonania oddać potrzeba zgromadzeniu osad, ile i w którym czasie uzna tego potrzebę. Dla dopięcia rzeczzonego celu zatwierdził Król na wniosek Ministrów następujące postanowienie: Na każdej z wysp ustanowiony być ma urzędnik nazywający się opiekunem niewolników z dodaniem sobie pomocnikami. Ten opiekun i jego pomocnicy obowiązani są doziierać: 1) aby żaden niewolnik nie był przymuszany do pracowania w niedziel; dla swojego państwa; 2) aby w niedzielę nigdzie żadnego nie było jarmarku; 3) aby niewolnicy

brali nauki chrześcijańskiej Religii; 4) aby nigdzie nie używano, jak dotąd za znak rozkazu batoga, a mianowicie, iżby właściciele plantacyi nie udzielali mocy ulubionym swoim niewolnikom do karnia wedle upodobania innych za opieszalność w robocie; 5) aby niewolnice za jakiegokolwiek wykroczenie nie były zaraz na miejscu bicia karane, ale za poprzedniem rozpoznanem zwierzchności i w przytomności białego człowieka jeżeli kara przenosi trzy plagi, tedy ma być w karną więzę wciągnięną i opiekunowi niewolników do zatwierdzenia pod nią; 6) Chcący się niewolnicy żenić mieć powinni od swoich panów pozwolenie, za którym opiekun wyda miejscowemu plebanowi pozwolenie ich zaślubienia; 7) Przy przedarzy niewolników małżonkowie i ich dzieci do 8 lat nie mają być odłączanemi, ale cała rodzina zamykać się powinna pod jednym Numerem; 8) Co niewolnik odziedziczy lub co na niego spadnie należeć do niego ma jako istotna własności przy posiadaniu tego doznawać będzie opieki prawa, a jeżeli kapitał swój umieści w banku niema mniej jak 5 od sta pobierać prowizyi; 9) Wykupienie się z niewoli ma być wszystkiemi sposobami ułatwiane; każdy niewolnik ma prawo wykupić swe dzieci, siostry lub rodziców, a jeżeli wykupiający nie może zgodzić się o cenę z odprzedającym, tedy opiekun ma ich poiednać; 10) Niewolnik świadczyć może w sądach i przysięgać, skoro od Pastora złoży świadectwo, że naukę religii zupełnie pojął i zna ważność przysięgi, jednak nie w sporze pana swojego a w sprawie kryminalney, gdzieby szło o życie człowieka białego. Koncząc, u-

czynić jeszcze muszę uwagę, iż na naukę religii dla niewolników nie dotąd z krajowego religijnego funduszu niełożono, ale utrzymywanemi byli Missyjonarze z dobrowolnych składek. Ale że nauka religii zanadto jest ważną, ażeby jedynie przez dobrowolne składki utrzymywaną być mogła, przeto na niezmienniczy ugruntowanie wypadnie oznaczyć pewną sumnę.

Na koncu Lutego Gubernator Gibraltarski oddał z tamtąd 4 byłych deputowanych Stanow i kilkunastu officerów.

Ogęday w Wydziale spraw zagranicznych zawarta została ugoda względem sprostowania granic w posiadłościach Judyjskich między naszym i Niderlandskim rządem, która jest dla handlu obu narodów korzystną.

P. Abbot, pełnomocnik wielu Kupieckich Demów, pojechał przez Paryż do Madrytu, dla zawarcia pod warunkiem przyznania dawnych, nowej pożyczki z rządem Hiszpańskim.

Były Cesarz Meksyku Jurbide mieszka teraz w Bath.

Na początku Marca r. b. w zamku Salvatierra, gdzie Król Portugalski z swemi córkami teraz mieszka, znaleziono Kr. Szambelana, Margr. de Loule, okrutnym sposobem zamordowanego. Zabity leżał rozciągnięty na ziemi w sukniach stanu i z wszystkiemi orderami. Okropne to zdarzenie wielce dobrego Króla wzruszyło; nazajutrz kazał przywołać do siebie syna zabitego i nadał mu wszystkie godności i urzędy, które ojciec jego posiadał. Duch stronnictwa wpływać miał do tego sromotnego czynu, i uwięziono już kilka osób, na które pada podejrzanie.

Bolívar czyni przygotowania w Peru do osadzenia doliny Jauja. Zostająca pod jego rozkazami siła wojskowa wynosi do 15.000 ludzi: w Lima znajduje się 5000, dywizya Arguero liczy 3000, dywizya Sucre 3500. Chińskiego wojska przybyło 2500 a z dywizyi Santa-Cruz pozostało się 1500 ludzi.

Rządowa Gazeta na Hayti (St. Domingo) w Port-au-Prince wychodząca pod d. 18 Stycznia zawiera następujący artykuł: Jesteśmy najdokładniey uwiadomieni, że nieprzyjaciele niepodległości Hayti usiłują potajemnie oburzyć lud Haytański przeciw jego Prezydentowi (Boyer). Rozsiano, jakoby Prezydent przez wyniosłość wzbraniał się wypłacić żądanego przez Francją wynagrodzenia za uznanie niepodległości Hayti, i zatrwożyły się niektóre osoby, iż rząd przez upor nadwerczą pokój i spokojność wyspy. Tymczasem każdemu wiadome są żądania Francyi i odpowiedzi na nie rządu Haytańskiego. Od dawnego czasu wpołurządowi ajenci nie uczynili żadnych innych propozycy, ani też nie oświadczyli wyraźnie, że wyspa ma być zupełnie niepodległą. Teraz komitet plantowników okazuje się skłonny do ofiarowania wypłaty za rzekome prawo własności, lecz mimo tego usiłuje Francya utrzymać nad Hayti pewny rodzaj zwierzchnictwa. Zdać się więc, iż dla obłąkania Haytonów poddaią im fałszywe zapewnienia i przestraszają ich zmyślonemi obawami.

Z Włoch 11 Marca.

Oyciec S. tak dalece wyzdrowiał, iż oglądał już pafac Watykański, do którego sprzęty na początku postu przenie-

sionem b. dż miały. — Karnawał odbywa się u nas roku tego wesoło: oprócz Posta Francuzkiego dał także Rossyjanin Demidów bal wspaniały. Dwanaście sal było uń urządzonych, które przez przybranie dziełmi kunsztu zasługiwały na nazwisko muzeum, a wszelako zaledwie się w nich zaproszeni goście pomieścić li. Niższe klasy ludu, którym przystęp do sal panów nie jest dozwolony, tańczą na ulicy.

W Montreal w Sycylii odprawione zostały d. 21 Stycznia exekwije za Duszę ś. p. Ludwika XVI. przed tym samym ołtarzem, w którym zamknięte są wnętrzości Ludwika S. które Karol Xiąże Anjou powracając z Ziemi S. z krucjaty w r. 1270 do Sycylii przywiózł.

Z Genui piszą, że Algierczykowie oprócz zabranych już 10 Hiszpańskich okrętów, wylądowali w nocy na brzegi Walencyi i zabrali do niewoli 17 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci. Hiszpania nie posiada do swej obrony iak 3 liniowe okręty.

Z Marselii d. 15 Lutego.

Dotąd niemamy jeszcze żadney wiadomości o działaniach floty Angielskiej przeciw Algierowi. Admirał Graham Moore zdać się dopiero świągać do siebie okręty. Oprócz znajdujących się w Lewanie, ma jeszcze kilkanaście wojennych okrętów z Anglii do niego przydz. Dey Algierski nie okazuje się wcale skłonny do zgody, czyni owszem przygotowania do obrony, i miał od ościennych rządów Tunisi Trypolis żądać pomocy, którey mu iednak odmówiono. Zostające przy flocie Tureckiej Algierskie okręty otrzymują rozkaz pozostania w Dardanellach.

Z Stambulu d. 25 Lutego.

Reis - Effendy lubo d. 12 b. m. u-
dzielił posłuchanie Panu Minciaki nie o-
biął jednak jeszcze na powrót swego u-
rzędu, i P. Minciaki miewa tymczaso-
wo narady z jego poprzednikiem, tera-
źniejszym Kiaia - Bey. Sądzą jednak, iż
Reis - Effendy w krótkce wystrzowieie.
Większą atoli wzbudza obawę choroba
W. Wezyra, którą lekarze mienią być
niebezpieczną. W. Sułtan odwiedził go
przed 8 dniami i długo u niego bawił.

Flotta z 100 żagłów z lądowem wo-
yskiem oczekiwana jest z Egiptu; ma już
być w porcie Alexandryjskim w goto-
wości do wypłynienia. Sądzą, iż Basza
Egiptowski, do którego Sułtan przed nieia-
kim czasem własnoręcznie posłał, da ie-
dnemu z swoich synów nad temi wo-
yskami dowództwo.

Porta okazała niedawno w dwóch
zdarzeniach szczególniejszy szacunek dla
Europejskich Mocarstw, a mianowicie
dla Anglii.

Grecki duchowny z Zante, nazwi-
skiem Dionisios, którego sam Lord Scran-
fort dla złego postępowania przed pół-
tora roku z Stambulu oddalił, powrócił
tu potajemnie i z licznem towarzystwem
werbował dla powstańców. Rzecz tak
już daleko doszła, że przeszło 40 sta-
tków ugodzili, dla odwiezienia zwerb-
owanych. Wielu niespokojnych i zago-
rzałych spiskowych myślało nawet o spa-
leniu zbrojowni. Nakoniec odkryta zo-
stała tajemnica i w jednym dniu uwięzio-
no przeszło 100 osób, pomiędzy które-
mi znajdowało się 12 Jończyków. Am-
bassador Angielski, lubo przekonany był
o występku tych ludzi, musiał jednak z

powołania swego żądać, aby byli formal-
nie sądzonemi. Jakoż zezwoliła Porta,
aby przy ich słuchaniu znajdował się u-
poważniony od Angielskiego poselstwa
kemmissarz. W moc tych badań został
Dionisios z drugim Jończykiem na gale-
lery skazany, dwóch uwolniono, a resz-
tę do Azji wygnano.

Drugie zdarzenie jest następujące:
Lord Biron, który przez kilka miesięcy
bawił w Argostoli na wyspie Cefalonii,
udał się na końcu Grudnia z znaczną li-
czbą awanturników różnych narodów do
Zante. Zeamtąd gdzie tylko dni kilka
zabawił, popłynął d. 1 Stycznia do Mis-
solungi; on sam z kilku osobami pły-
nął na wiosłowym statku, a reszta jego
orsznku, konie, ekwipaże, pieniądze i
znaczný zapas amunicyi płynęły na wiel-
kim okręcie pod banderą Angielską i
zmyślonymi paszportami do wysepki Ca-
lamo. W okolicy przylądka Papas na-
potkało go pięć okrętów Kapitana - Bey,
które przypadkowo z odnogi Lepanto
wypłynęły. Lekki statek Birona rato-
wał się szybką ucieczką, ale wielki prze-
wozowy okręt został wzięty i do Parras
zaprowadzony. Zaraz nazajutrz brygan-
tyna Angielska udała się z Zante do Pa-
tras i żądała wydania zastawionego ban-
derą Angielską okrętu. Z powszechnem
zadziwieniem, iak sądzą przez podstęp
jednego Greka, który udawał, iż przed
kilku laty uratował życie tego Vicead-
mirała Turckiego, dał się Kapitan - Bey
uwięzić i za niewielkim okupem wydał
okręt. Gdy o tem zdarzeniu nadeszła do
Stambulu wiadomość, każdy sądził, iż
Kapitana - Bey spotka surowa kara. Za-
miast tego kazała Porta Angielskiemu tłu-
maczowi oświadczyć: "ze pochwalila

zupelnie postępek Kapitana - Bey, chociaż nie są tey tajne zamiary i przeznaczenie wyprawy Lorda Biron, i korzysta z ukontentowaniem z tey okazji, dla przekonania Anglii, iż życzeniu utrzymania przyjacielskich stosunków z zagranicznymi Dworami, chętnie każdy inny wzgląd odsuwa.,,

Lord Biron przyjęty wprawdzie został w Missolongi wystrzałami z dział i wielkimi oznakami radości; z tem wszystkim wiele okoliczności zapowioda że dobre porozumienie między powstańcami i Anglikami nie będzie długie. Naywięcej utracili u nich przez to wiarę, że udawali iakoby z rozkazu a przynajmniej tajnego polecenia rządu swego działali. Z wolna przekonali się powstańcy o fałszu tego twierdzenia i okazują się względem nich niechętni. M-airkordato, który zresztą jest jednym z nazydatniejszych mężów, któremi powstańcy poszczycić się mogą, utracił wiele na tem, iż okazał się jawnym stronniem ochotników Angielskich. Znaczna liczba zawziętych jego nieprzyjaciół, którzy go z jednego do drugiego punktu Grecyi ścigali, a których wściekłości uszedł tylko przez nadzwyczajną wytrwałość i zręczność, nazywają go oddawna naczelnikiem zdrajców; nazwisko, którym pospolicie zaszczyconemi bywają ci, którzy przez pośrednictwo i umiarkowanie pragną ukończenia krwi rozlewu. Mszcząc się teraz nazywają całe jego stronniectwo rabusiami, twierdząc, że na takie nazwisko zasługują i czynami swymi one codziennie ztwierdzają.

Ważnia w powstałych prowincyach zwłaszcza w Morei, nie przeważała się dotąd, ile mamy wiadomość, na żadną stronę z walczących z sobą stronstw.

W ogóle oświadczyć możemy, że udzielony pod d. 10 Lutego opis stanu rzeczy był tylko słabym rysem zachodzących tam niedorzeczności. Między innymi z doniesienia Ccs: Austriackiego Konsula, który w miesiącach Grudniu i Styczniu odbył podróż w Lewancie z Smirny przez Hydrę, Spezia, Napoli di Romania, Argos i Korynt do Aten i dokładnie wywiadywał się o wszystkim, powzięliśmy ważne wyjaśnienia o stanie Grecyi, które przy znanej wierzytelności tego Męża żadney niepodlegają wątpliwości. Z tego i innych wiarygodnych doniesień okazało się, iż w tey chwili niema właściwego w Grecyi rządu, ale tylko znajdują się pojedynczy ustawicznie o pierwszeństwo walczący pretendenci, a z pomiędzy tych prawo mocniejszego przeważa. Senatowi, który stanowić ma pierwszą w kraju władzę, odmówiono wszelkiego posłuszeństwa, wystawiony nawet był w ostatnich czasach na niebezpieczeństwa i musiał się przenosić z jednego do drugiego miejsca. Nakoniec osiadł w Trypolizy gdzie Petro-Bey, naczelnik dzikich Mainotów, który pojednawszy się z swoimi przeciwnikami, uchodzi za umiarkowanego i rzetelnego człowieka, przydał mu straż z 500 żołdków swych. Tak zwana wykonawcza władza, która rzadko więcej iak z dwóch składa się osób, gdyz reszta w swoich celach przebiega kraj, jest równie niewładną iak Senat, z tą tylko różnicą, iż pojedyncze członki przez osobisty wpływ, gwałty i bogactwa umieją sobie zjednać powagę. Teraz Kolokotroni jest naysiętniejszym: oparł się zamachom Hydrjotów i Sfezjotów, którzy oddawna usiłowali mu wydrzeć Napoli di Romania, i chociaż

uznał potrzebę udania się na inne punkta, oddał jednak dowództwo w ważnej tej twierdzy synowi swemu Pano, wiernemu narzędziu jego tyranii. Przeciw Kolokotroniowi i innym wojskowym dowódcom, którzy czasem w porozumieniu, czasem oddzielnie i z nienawiścią przeciw niemu, ale zawsze na jego sposób postępują, od jednego do drugiego punktu półwyspu zachodzą przekleństwa. Nie nasycona chciwość tych ludzi, którzy źle nabyte skarby chowają, a satelitom swoim pozwalają bez miłosierdzia mieszkańców zdzierać, tak dalece całą masę ludu oburza, iż tylko obawa większych nieszczęść i wstrzymanie go od wywarcia przeciw nim zemsty.

Nienawiść powstańców w Morei przeciw dawnym swoim władcom jest taka sama jak na wyspach. Wypadek obu ostatnich kampanij, opanowanie Napolii i Koryntu, spełzła wyprawa przeciw Missolungi, nieczynność Ottomańskiej floty, i cały bieg wojny zdają się oddalać wszelką boiaźń; nadto, gdy od smutnego ustępu Dram - Ali z Argos w r. 1822 żaden Turek na półwyspie nie pozostał, a Kapitan Basza w przeszłorocznem swoim krążeniu na żadną wyspę na Archipelagu nie uderzył, ani zagroził, dziwić się zatem nie należy, iż łatwowierny lud, trudniący się oprócz tego jedynie domowemi swoimi cierpieniami, mało lęka się zewnętrznego niebezpieczeństwa. Bardzo mała liczba tych, którzy daley widzą, przyznają, iż dopięcie ich zawodu nie jest jeszcze tak bliskie, jak chwilowy stan rzeczy zdaje się zapowiadać; z tem wszystkiem nachylając uszów masie zdawałoby się, że już żadnego Turka do zwalczania niema!

Równie powszechne jak ta pewność, zachodzi także mniemanie, iż obecny stan kraju i okropna anarchia, która go pożera, długo bez zupełnego upadku utrzymać się nie mogą. Z tem uczuciem łączy się w wszystkich klassach ludu przekonanie, że ani republikańska, ani federalcyjna konstytucyja nie potrafi zarządzić udręczenia narodu, ale tylko Monarchiczny kształt rządu pod obcem Xciem nie zależącym od żadnego stronnictwa, ani do jego wyniesienia wpływaczem, lepszą przyszłość zapewnić może. Jakkolwiek fantastycznym to życzenie być może, które nie tylko przy zamkniętych drzwiach, ale nawet na ulicach i publicznych miejscach słyszeć się dać, uważać go jednak należy jako głos wynikający z nagłej potrzeby. Nie zgadzają się wprowadzić na ten głos Kolokotroni, Metaxa, Nikita, Delojani i inni, którzy pragną przez anarchią wynieść się na udzielnych panów; ale dla innych jest pożądanym, dla wydobycia się z pod ich despotyzmu, i rozchodzi się po wszystkich prowincyjach na północnej stronie między morza. Czyli wyspy, które wcale w innem znajdują się położeniu i demokratyczny duch więcej tam przeważa, nakłonił się kiedy do tego życzenia, zachodzi do tego wątpliwość.

W krótko zresztą zebrać się ma nowe narodowe Zgromadzenie, od którego wielkich i stanowczych oczekują kroków. Ale gdy te trudno, iżby się podobać mogły zbrojnym prawodawcom i rządcom, zachodzi przeto pytanie, czyli bezbronnym reformatorom, którzy drżą przed sztyletami, nadać zechcą tego rodzaju pełnomocnictwo.

Tymczasem widok nowcy kampanii niezdaje się nikogo mocno zajmować. Wielu nie wierzy, aby nastąpiła, a najo-
 żeźniejsi starają się tylko utrzymać swoje
 siły, które są już bydź wystarczającemi
 do oparcia się nieprzyjaciołom, nie my-
 śląc o przyszłości; wielu polega ślepo
 na dotychczasowym szczęściu, na słabo-
 ści i niezdatności swoich przeciwników.
 Naynowsze zdarzenia na Negreponcie o-
 kazaly, iak dalece zbywa na porozumie-
 niu względem spólney sprawy. Odysse-
 usz, któremu mimo surowości jego cha-
 rakteru naznaczyć wypadka pierwszą rolę
 w tej wielkiej tragedyi, umówił się w
 przeszley jesieni z Ipsariotami względem
 opanowania warowni na Negreponat. Do
 skutecznienia tego planu, naynebezpie-
 czniejszego dla przyszłych działań Porty,
 należało 4 do 5000 ludzi osadzić przepra-
 wy przez wzgórze Oeta, iżby zapobiedz
 wtargnieniu Turków z Larissy. Poczy-
 niono wszelkie kroki do otrzymania tej
 siły z Morei, zwłaszcza, że Morea nie-
 były na owczas na żadne niebezpieczeń-
 stwo wystawioną; lecz na próżno. O-
 dysseusz musiał zatem z około 3000 źle
 płatnego woyska, które tylko kosztem
 nieszczęśliwego kraju przez rabunek i
 spustoszenia mógł utrzymać, sam szczę-
 ścia swojego tentować. Wylądował w
 środku Listopada pod Karysto, niemógł
 jednak przeciw tej twierdzy, która ła-
 two wziętą bydź mogła, działać, ponie-
 waż panowało w niej morowe powie-
 rze. Postanowił więc uderzyć na głów-
 ną twierdzę Egribos; lecz Basza czyn-
 ny i doświadczony żołnierz, potrafił
 przez zatrudniające powstańców potyczki,
 ścigając z Larissy do 1200 ludzi posilku
 i zniszczył projekt Odysseusza. Powstań-

cy nie opuścili wprawdzie jeszcze Ne-
 greponu, i Odysseusz bawi powiększey
 części na Ipsarioteckich okrętach, oczeku-
 iąc pomyślney pory. Główna atoli twier-
 dza ma bydź na 6 miesięcy w wszyst-
 kie potrzeby opatrzona, i poki nie bę-
 dzie w ręku Greków i przeprawy przez
 Oeta nie będą zamknięte, woysko Tu-
 reckie zalać zawsze może Liwadyją. Przy-
 byli na powrót do Aten wychodząc by-
 li niemniety o przyszły los swój niespo-
 kojnymi.

Doniesienie, z którego powyższe
 wyimki są wyciągnięte, nie rozciąga
 się do stanu rzeczy w zachodnich pro-
 wincyjach. Tu panuje sam Maurokorda-
 to; lecz iak długo liczni jego nieprzy-
 jaciele pozwolą mu tego panowania, czas
 okaże. Kolo kotroni stoi wprawdzie z 4000
 ludzi pod Gastoni, ale do Lutego (iak-
 kolwiek Gazety i listy powstańców do-
 nosiły) nie uczynił żadnego kroku do
 oblężenia Pattas. Przeciwnie Maurokor-
 dato powierzył Angielskiemu Pułkownikowi
 Stanhop, iednemu z towarzyszków
 Lorda Biron, wyprawę przeciw zamkom
 nad uściem odnogi (tak zwanem małem
 Dardanelom.) Stanhop wezwał osady
 tych zamków do poddania się, i spo-
 dziewa się, chociażby wezwanie było
 daremnem, w krótcie one opanować. By-
 ła także mowa o wyprawie przeciw Ar-
 karnii i Epirowi. Jakóż dopoki Turcy
 nie ugruntują się w tych prowincyjach,
 wszelkie ich działania przeciw powstań-
 com na lądzie będą niepewne i niebez-
 bezpieczne. Zdaje się atoli, iż terazniej-
 sze uzbraiania Porty zmierzają do bez-
 pośredniego wylądowania do Morei. (Do-
 strzegacz Ausrtyjacki.)

DODATEK

DO N^o 28.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 7 KWIETNIA 1824 ROKU WŁ ŚRODĘ.

— Z Krakowa. —

Z Gazet Warszawskich Korrespondenta i Kuriera dowiedział się, iż w Warszawie założony jest Instytut robienia wód mineralnych, co zasługuje na pochwałę, lecz dawi mi mocno, iż ten wynalazek przypisują Panu Struve, który go objawił dopiero od trzech lat w Dreźnie, kiedy on istniał w Paryżu od lat trzydziestu i utrzymywany przez Pana Paul, o którym znajduje się Rapport w rocznikach Instytutu narodowego francuzkiego, zrobiony przez sławnego Chemika Fourcroi. W zakładzie wód mineralnych Pana Paul kąpali się, Jozefina nim była Cesarzową za czasu Konsulatu, i Ludwik Bonaparte nim byłieszcze Królem hollenderskim. Gdy Kościuszko przyjechał do Paryża z Ameryki ciągle był słabym, Doktorowie paryzcy kazali mu pić wodę Spaską; sprowadzana ze Spa nie była pomocną; Doktor dowiedziawszy się iż pić Spaską naturalną wodę, zalecił mu zmianę, aby odtąd używał sztuczney, robioney w zakładzie Pana Paul. Nie jestem Lekarzem abym wyrokował czyli

pomoc tej wody, czyli inne jakie działanie natury przywróciło Kościuszcę zdrowie, lecz byłem świadkiem iak piąc więcej roku tę wodę, zupełną odzyskał czerstwość. Z przyczyn następujących Chemicy i Doktorowie francuzcy przekładali dla zdrowia ludzkiego wody sztuczne nad naturalne, iż są iednostayne, kiedy odmiany powietrza, słoty przyczyniają się wiele do przeistoczenia wód naturalnych. Nadto niewiadomo iakich natura używa sposobów, w przygotowaniu wód, a zatem wody mineralne naturalne mogą być inne tego roku niż przeszłego, jeżeli natura zmieni swe sposoby, czego doysź nie można, tylko przez rozbiór cheiniczny. Ekonomia partykularna osób, wiele także zyskuje przez wody sztuczne, bo w Paryżu butelka wody sprowadzoney ze Spa kosztowała czterdzieści soldów, a robioney u Pana Paul ośm soldów.

Jezeff Pawli.....

Dnia 5 i 6 Kwietnia 1824 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	13 1	12 —	11 15	10 15
— Żyta	7 15	7 —	6 15	6 —
— Jęczmienia	5 15	5 —	4 15	— —
— Owsa	4 —	3 19	3 15	— —
— Jagiel	20 —	19 —	18 —	7 —
— Grochu	7 15	7 —	6 15	6 —
— Rzepaku	22 —	21 —	20 —	19 —

W Gdańsku dnia 26 Marca.

Łaszt 30 Korcy wynoszący

Pszenicy	od Złp. 540	do 720
Żyta	— —	300 — 330.
Jęczmienia	— —	240 — 258.
Owsa	— —	180 — 198
Grochu	— —	330 — 360.

LOTERYJA KRAJOWA.

W 80 Ciągnięciu dnia 7 Kwietnia r. b. w przytomności osób od Rządu do tego

wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

30. 80. 55. 59. 82.

Przyszłe 81 Ciągnięcie dnia 14 Kwietnia r. b. przypada.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek d. 8 Kwietnia danym będzie przez Spiewaków Włoskich połączonych z Artystami polskimi pierwszy raz akt drugi wielkiej Opery komicznej, po wszystkich teatrach zagranicznych z największym powodzeniem przyjmowanej, z muzyką sławnego teraźniejszego kompozytora Joachima Rossini, pod nazwiskiem: *Italiana in Algeri*, to jest: *Włoszka w Algierze*. Rozpocznie widowisko arcy zabawną Komedya w 1 akcie z dzieł Moliera, wierszem przez F. Kowalskiego przełożona, pod nazwiskiem: *Wykwintne Panienci*.

W Niedzielę zaś d. 11, dana będzie cała wyżej wspomniana Opera: *Włoszka w Algierze*, którą poprzedzi wcale nowa Komedya w 1 akcie: *Miłość i Tajemnica*.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu, w Senacie Rządzającym, Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego M. Krakowa i Jego Okręgu. Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy Uchwały Senatu Rządzającego z dnia 17 Lutego r. b. Nr. 531 wydanej, odbywać się będzie na dniu 20 Kwietnia r. b. i następnym w Biórze Inspektora Przychodów publiczna licytacja dzierżawy trzyletniej poczynając od 1go Czerwca r. b. aż do ostatniego Maja 1827 r. wszelkich pomniejszych Realności Rządowych w Mieście Krakowie i Kazimierzu stojących. Chęć licytowania mający złożyć wadium w ilości półrocznego czynszu dotąd z realności odpłacanego. O innych warunkach każdego czasu bądź u Inspektora Przychodów lub u Kommissarza Targowego dowiedzieć się można, które nadto przed rozpoczęciem się licytacji odczytane będą. — W Krakowie dnia 29 Marca 1824.

Jan Kanty Bartł.

G. domski, S. W.

W Kłoparzu przy Krakowie na publicznym targu końskim w dniu Wtorkowym 6 Kwietnia r. b. o godzinie 11 przed południem sprzedane zostaną para koni do-brych przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze.

Dnia zaś 9 Kwietnia o godz: 2 po południu przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną Izba szynkowna. Sklep i inne w Kazimierzu w Kamienicy Nr. 124 znajdujące się, a to w Krakowie przy Ulicy Mały Rynek w domu pod Nr. 676. Zyczący zadzierżawić ma się zaopatrzyć w V dium Złp. 30. —

W Krakowie dnia 17 Marca 1824 r.

Pisarz Trybunału Pierwszej Instancji Miasta Wolnego Krakowa i Jego Okręgu, podaje do publicznej wiadomości: iż na mocy Wyroków w Sprawie między JW. Krypinem Hr. Zeleniskim Dziedzicem dóbr Ziemiskich, a Sukcessorami Micha-

Skorczyński, Kom. Sąd.

1. Szewczyka w Trybunale Iwskiej Instancji 26 Września 1823 a w Sądzie Appellacyjnym 2 Stycznia 1824 zapadłych, na żądanie JW. Kryspina Hr. Zelińskiego, Młyn w Piekarach z polem, ogrodem i pastwiskiem, do tegoż Młyna należącemi, dawniej Michała Szewczyka, a teraz pozostałych tegoż Sukcessorów, a między innymi w części małoletniego Kazimierza Szewczyka, którego opiekunem Walenty Szewczyk, a opiekunem przydanym Benedykt Kapusta, włościanie w Piekarach zamieszkałi, przez publiczną Licytację przedany będzie. Młyn ten za sumę 2000 Złp. przedstanowczo JW. Kryspinowi Hr. Zelińskiemu przysądzony został, zaś do przysądzenia stanowczego tego Młyna w ilości 2000 Złotych polskich oszacowanego, wyznaczony jest Termin na dzień czwartu Maja r. b. 1824 godzinę dziesiątą z rana, a to na Audyencji Trybunału Pierwszej Instancji.

Warunki tej Licytacji są następujące:

1. Chcący licytować, złożą dziesiątą część ceny szacunkowej 200 Złp. jako Vadium, które w razie niedopełnienia reszty warunków utraci, i nowa Licytacja na jego koszt i szkodę ogłoszoną będzie; od złożenia Vadium wolni są JW. Zeliński i Walenty Szewczyk.

2. Resztujący szacunek zostanie przy nabywcy, z obowiązkiem zapłacenia go natychmiast po uskuteczeniu dzieła ile komu przypadnie, z prowizją od dnia stanowczego przysądzenia, pod rygorem powtórnej licytacji i wynagrodzenia wszelkich kosztów. — Schemat małoletniego zostaje również przy nabywcy, z obowiązkiem opłacania prowizji, aż do wieloletności, usamowolnienia, lub postanowienia Rady familijnej.

3. Po zapłaceniu szacunku, nabywca Wyrok dziedzictwa i Possessją tegoż Młyna natychmiast odbierze.

4. Zaległe Połatki z ceny szacunkowej, późniejsze po dniu Licytacji do nowego nabywcy należeć będą.

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele hipoteczni, i Osoby prawo rzeczowe mające, aby pod prekluzją złożyli na tymże wyżey oznaczonym terminie na Audyencji Trybunału, wszelkie tytuły swych wierzycielności, z wykazem mianych pretensyj. — W Krakowie dnia 23 Marca 1824.

Kuliczkowski, Pisarz.

Dyrekcya Główna Górnicza. Z mocy Reskryptu Wysokiej Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 24 Marca r. b. Nro 390f 1188 działając, czyni niniejszym wiadomo, iż w dniu 22 Kwietnia r. b. przez publiczną Licytację sprzedana będzie partya Cynku od 2000 do 3000 Centn: wagi teraźniejszej Polskiej to jest: rachując Cent: po 100 funtów polskich, cena na praelium fisci jest ustanowiona Złp. 23 za Cent: powyższy. Zyczących sobie nabycia tej partji Cynku raczą się w powyższym dniu o g. dzinie 10 z rana w Biórze Główney Dyrekcyi Górniczey w Kielcach zamydować i w stosowne 10 procentowe vadium zapatrzeć, inne warunki przed Licytacją ogłoszone zostaną.

W Kielcach dnia 28 Marca 1824 r.

Dyrektor

U l m a n.

Sekretarz Jeleny Zarski Asses.

PRZEDARZ DOBR W GALICYI.

Dnia 24 Maja 1824 i przez dni 3 następujących przedawane będzie we Lwowie Kameralne Państwo Nowy targ w Cyrkule Sandeckim położone, tudzież d. 2 Czerwca 1824 i dni następujących, Państwo Kameralne Gródek o trzy mile od Lwowa położone w 9ciu oddziałach, a mianowicie:

N O W Y T A R G.

1. Oddział składa się osady Ostrowsko, Dembno, Gronków i Waxmónd. Cena szacunkowa wynosi 24,427 ZR. 37 kr. w moni kruszcowej. Rubryki przychodów są: 4818 dn. ciglych, 996 pieszych, 1304 ZR. 32 3/4 kr. w gotowanie czynszu gruntowego i innych czynszyków, w giostach dominiakalnych 102 morgów 591 sążni □, karczowisk 537 morg: 530 sążni □ lasu. Dochód z propinacji.

II. Oddział. Biśka, Groń, Lesznica, Bukowina i Brzegi. Cena szacunkowa 17.858 ZR. 12 kr. w mon: kruszcowej. Rubryki przychodu: 166 1/2 dni ciągłych czworobydlnych, 166 1/2 dni ciągłych parobydlnych pańszczyzny, 299 1/2 dni pieszych z kossą, 299 1/2 dni pieszych pańszczyzny prostej, i inne daniny w naturze, 1351 ZR. 43 1/4 kr. czynszu i czynszyków, w gruntach dominikalnych 90 morg. 977 sążni □ korczowisk 4695 morg. 1380 sążni lasu. Dochód z Propinacyi.

III Oddział. Zakopana, Zapsuche, Ratułów, Starobyszcze, Międzyrzeczowa. i Maruszyna. Cena szacunkowa 20120 ZR. 11 kr. Mon. kon. Rubryki przychodu, 297 dni czworobydlnych, 297 parobydlnych pańszczyzny ciągłej, 483 dni pieszej pańszczyzny z kossą, 483 dni pańszczyzny prostej i inne daniny. 3184 ZR. 11 1/4 kr. czynszu gruntowego, i czynszyków, w gruntach dominikalnych 348 morgów 1045 sążni □ gruntu polanami zwaćego, 6339 morg. 549 sążni □ lasu. Dochód z Propinacyi.

G R O D E K.

I. Oddział składają włości Zawidowice, Porzyce, Małkowice, Kiernica, Artyczów, Stoduiki, Czerlany, Zarzkowice, tudzież Osady niemieckie Brandorf. i Ebenau. Cena szacunkowa wynosi 73598 ZR. 9 kr. Mon. krusz. Rubryki przychodu są: Gotowizna czynszów Gruntowych 1778 ZR. 13 kr. Pańszczyzny 15366 dni ciągłych parobydlnych i 20252 pieszych, daniny. W gruntach dominikalnych 1143 morg. 897 sążni □ pola ornego, 681 morg. 972 sąż: □ łąk 30 morg. 1092 sąż: pastwisk, 513 morg. 49 sąż stawów, 1990 morg. 59 sążni lasu. Dochód z propinacyi.

II. Oddział Rodzycze i Haliczanów. Cena szacunkowa 41567 ZR. 30 kr. Mon. krusz. Rubryki przychodu 10036 dni ciągłych parobydlnych, 8950 dni pieszych pańszczyzny, 558 ZR. 5 1/4 kr. w gotowiznie czynszów i danin. W gruntach dominikalnych 54 morg. 523 sąż: □ stawów 513 morg. 1293 sąż: pola ornego, 38 morg. 1142 sąż: □ łąk 105 morg. 1572 sąż: pastwisk, 2041 morg. 326 sąż: lasu. Dochód z propinacyi.

III. Oddział. Drzdowice, Czuniów, Kamienobród, Dobrostan, Wola Dobrostańska, tudzież osady: Vorderberg, Burghal i Wiesenberg. Cena szacunkowa 109730 ZR. 6 kr. Mon: Krusz: Rubryki przychodu 12192 dni parobydlnych pańszczyzny ciągłej 14712 dni pieszych. 2742 ZR. 1/2 kr. czynszów i danin w gotowiznie. W gruntach dominikalnych, 623 morg 583 sąż. □ pola ornego 46 morg 535 sąż. łąk, 48 morg 327 sążni pastwis 1649 morg 260 sąż. stawów 8499 morg 379 sąż. lasu. Prawo propinacyi: trzy młyny mające razem 12 kamieni, cegielnia.

IV. Oddział. Lelechowska i Wereszczyce z Maydanem. Cena szacunkowa 55769 ZR. Mon: Krusz: Rubryki przychodu 3432 dni ciągłych parobydlnych, 5203 pieszych pańszczyzny 1680 ZR. 57 kr. czynszu gruntowego wgotowizni i daninach w gruntach dominikalnych 53 morg 1425 sąż. □ stawów, 124 morg 601 sąż. łąk 4 morg 1192 sąż. pastwisk, 9250 morg. 942 sąż. lasu Dochód z propinacyi, tartak, młyn i dwie wapiennie.

V. Oddział. Wiszenka wyzna, i niżna, tudzież osada Waldorf. Cena szacunkowa 61377 ZR. 51 kr. Mon: konwen. Rubryki przychodu 9984 dni ciągłych parobydlnych, 19398 dni pieszych pańszczyzny 910 ZR. 11 1/4 kr. czynszów wgotowiznie i daniny drobne. W gruntach dominikalnych 694 morg 628 sąż. □ pola ornego 59 morg 1339 sążni łąk, 27 morg pastwisk 141 morg 1344 sąż. stawów, 7121 morg 1385 sążni lasu. Dochód z propinacyi Maziarina, dwa młyny, cegielnia

VI. Oddział. Starzyska, Wola starzyska, i Kurniki. Cena szacunkowa, 41017 ZR. 4 kr. Mon: Krusz: Rubryki przychodu 11024 dni ciągłych parobydlnych 7937 dni pieszych 160 ZR. 8 kr. czynszów wgotowiznie, i daniny drobne W gruntach dominikalnych 121 morgów 503 sążni pola ornego, 31 morg 489 sąż. łąk 18 morgów 1407 sąż. pastwisk 52 morg 1500 sążni stawów 7031 morgów 1231 sążni lasu. Dochód z propinacyi: trzy młyny.